

Rafał Rostkowski

, dnia 5 listopada 2021 r.

telefon komórkowy:

adres e-mail:

**Kancelaria Senatu**

ul. Wiejska 6/8

00-902 Warszawa

**PETYCJA**

Na podstawie art. 2 Ustawy z dnia 11 lipca 2014 r. o petycjach, działając w interesie publicznym, składam petycję do Senatu Rzeczypospolitej Polskiej w sprawie podjęcia inicjatywy ustawodawczej mającej na celu zmianę przepisów prawa, tj. Ustawy z dnia 25 czerwca 2010 r. o sporcie, ewentualnie Ustawy z dnia 6 czerwca 1997 r. Kodeks karny, poprzez przyznanie sędziom (arbitrom) sportowym statusu funkcjonariusza publicznego, zapewnienia sędziom sportowym odpowiedniej ochrony prawnej podczas wykonywania czynności, zarówno przed zawodami sportowymi, jak i po ich zakończeniu, oraz wprowadzenia definicji sędziego sportowego.

Tym samym wnioskuję i proszę Komisję Senacką o rozważenie możliwości wprowadzenia zmian, które zaproponowałem poniżej.

Projekt 1.

USTAWA

z dnia 25 czerwca 2010 r.

**o zmianie ustawy o sporcie**

**Art. 1.** W Ustawie z dnia 25 czerwca 2010 r. o sporcie wprowadza się następujące zmiany:

1) po art. 41 dodaje się art. 41a w brzmieniu:

„1. Sędzią sportowym może być osoba, która posiada licencję sędziego sportowego przyznaną przez właściwy polski związek sportowy.

2. Licencję sędziego sportowego można przyznać osobie, która:

1) posiada pełną zdolność do czynności prawnych;

2) korzysta z pełni praw publicznych;

3) pisemnie zobowiąże się do przestrzegania postanowień statutu i regulaminów właściwego polskiego związku sportowego oraz właściwych międzynarodowych organizacji sportowych, w tym także do poddania się odpowiedzialności dyscyplinarnej.

3. Warunki i tryb przyznawania i pozbawiania licencji sędziego sportowego są określone w regulaminach właściwych polskich związków sportowych.

4. Polski związek sportowy, z uwzględnieniem przepisów międzynarodowych organizacji sportowych działających w danej dyscyplinie sportu, określa warunki pełnienia funkcji sędziego sportowego.

5. Sędzia sportowy może otrzymywać wynagrodzenie w związku z pełnieniem swojej funkcji lub ekwiwalent sędziowski jako zwrot poniesionych kosztów.”

**oraz proszę o rozważenie jednej z dwóch następujących zmian (projekt 2a albo projekt 2b):**

#### Projekt 2a.

USTAWA

z dnia 25 czerwca 2010 r.

**o zmianie ustawy o sporcie**

**Art. 1.** W Ustawie z dnia 25 czerwca 2010 r. o sporcie wprowadza się następujące zmiany:

2) po art. 41a dodaje się art. 41b w brzmieniu:

„1. Sędzia sportowy posiadający uprawnienia do prowadzenia zawodów sportowych w określonym sporcie, na podstawie licencji nadawanej przez właściwy polski lub okręgowy związek sportowy, podczas wykonywania czynności związanych z prowadzeniem zawodów korzysta z ochrony przewidzianej w Ustawie z dnia 6 czerwca 1997 r. – Kodeks karny (Dz. U. z 2020 r. poz. 1444) dla funkcjonariuszy publicznych.”

#### Projekt 2b.

USTAWA

z dnia 6 czerwca 1997 r.

## o zmianie ustawy Kodeks karny

Art. 1. W Ustawie z dnia 6 czerwca 1997 r. Kodeks karny wprowadza się następujące zmiany:

1) w art. 115 § 13 po ust. 9 dodaje się ust. 10 w brzmieniu:

„10) sędzia sportowy.”

## Uzasadnienie

Przedmiotem petycji jest zwiększenie ochrony prawnej sędziów sportowych (piłki nożnej, piłki ręcznej, piłki siatkowej, koszykówki, hokeja na lodzie, tenisa, zawodów tanecznych oraz wszystkich innych sportów i dyscyplin, w których toczy się rywalizacja sportowa z udziałem sędziów) oraz dodanie definicji sędziego sportowego do ustawy o sporcie. Zauważyć należy, że taka definicja istniała do 2010 r., kiedy to ustawa o sporcie kwalifikowanym została uchylona przez obecnie obowiązującą ustawę o sporcie.

Pomysł zmiany prawa w powyższym zakresie powstał w wyniku stałego w ostatnich latach nasilania się agresji wobec sędziów sportowych, w szczególności wobec sędziów piłki nożnej. **Sędziowie sportowi coraz częściej są ofiarami różnych form przemocy: uderzani lub bici, otrzymują groźby lub groźby karalne, z których niektóre są spełniane, są publicznie znieważani, publicznie zniesławiani, a ich mienie jest niszczone w związku z pełnioną funkcją.** Jest jasne, że rośnie ryzyko, że również w Polsce wkrótce może dojść do takich sytuacji, do jakich doszło w innych krajach, gdzie **sędziowie sportowi umierali w wyniku napaści, ciosów i obrażeń odniesionych w trakcie lub po meczu**, albo że co najmniej będzie następował dalszy spadek liczby sędziów sportowych w naszym kraju, co w konsekwencji w sposób oczywisty będzie się przekładało na zakłócenia prawidłowości rozgrywek w różnych dyscyplinach sportu, co z kolei może powodować inne nieodpowiednie reakcje społeczne.

Skala zjawiska przemocy wobec sędziów jest ogromna. Liczba samych tylko sędziów piłki nożnej jest w Polsce waha się między dziewięcioma tysiącami a 10 tysiącami. Ich relacje są zgodne i potwierdzają narastający problem z przemocą wobec osób stojących na straży przepisów gry. Zauważają to również dziennikarze i różne środki masowego przekazu, które w ostatnich paru latach wielokrotnie informowały i opisywały przypadki napaści na sędziów sportowych, najczęściej piłkarskich. **Trudno znaleźć sędziego piłki nożnej, który nie był ofiarą przemocy**, a jeszcze trudniej

znaleźć sędziego sportowego, który nie byłby świadomy rosnącego problemu i sam nie był świadkiem przemocy.

**Problem wymaga niezwłocznego rozwiązania** w przedstawiony powyżej sposób, ponieważ niektóre związki sportowe, w tym np. Polski Związek Piłki Nożnej, nie reagują na rosnącą agresję wobec sędziów, nie wspierają pokrzywdzonych sędziów w żaden odpowiedni sposób, choćby poprzez udzielenie pomocy prawnej, ani nawet nie odpowiadają na głosy sędziów i przekazywane władzom związku propozycje czy prośby w sprawie aktów przemocy.

**W przypadku PZPN może to wskazywać na strukturalną niezdolność do rozwiązania problemu** lub niezdolność do znaczącego poprawienia sytuacji i zminimalizowania ryzyka kolejnych aktów przemocy. Wskazuje na to co najmniej kilka okoliczności.

Nie istnieje żadna organizacja sędziów piłki nożnej, której reprezentanci, przedstawiciele czy pełnomocnicy byliby uznawani i traktowani przez PZPN po partnersku. Stowarzyszenie sędziów, które zostało założone dekadę temu przez sędziów zawodowych, pod wpływem władz PZPN przestało działać wkrótce później: blisko dekadę temu. Od tego czasu wszelkie próby podjęcia dialogu z PZPN podejmowane przez sędziów kończą się tym, że sędziowie ci są odsuwani od sędziowania, zawieszani, gorzej oceniani lub w inny sposób odczuwają, że „wyszli przed szereg” i – jeśli zależy im na karierze sędziowskiej – nie powinni podejmować aktywności organizacyjnych, których celem byłoby poprawienie sytuacji sędziów czy całego środowiska sędziowskiego.

Sędziowie (czytać: czynni sędziowie) są też jedyną grupą uczestniczącą w meczach piłki nożnej, która nie ma ani jednego mandatu w czasie wyborów do władz PZPN, nie są więc traktowani jako elektorat, o który należy dbać i ze zdaniem którego należy się liczyć. Wbrew obiegowym opiniom członkowie władz (zarządu) Kolegium Sędziów PZPN nie są reprezentantami środowiska sędziów, lecz są to tylko osoby wyznaczone przez władze PZPN do zarządzania sędziami i sprawami sędziowskimi – głównym zadaniem zarządu Kolegium Sędziów jest działać zgodnie z wytycznymi władz PZPN, a nie zgodnie z wolą i życzeniami sędziów czy środowiska sędziowskiego. W sytuacji konfliktu interesów władze KS PZPN nie mogą lub nie powinny stanąć po stronie sędziów i w ich obronie, gdyż mogłoby to oznaczać koniec ich działalności w zarządzie Kolegium Sędziów i utratę związanych z tym benefitów.

Podobna jest sytuacja członków władz innego stowarzyszenia, w którego władzach są wyłącznie obserwatorzy sędziowscy PZPN, którzy osobiście nie odczuwają problemu przemocy

i mają inne potrzeby niż czynni sędziowie. Tutaj również konflikt interesów blokuje działania na rzecz poprawy bezpieczeństwa sędziów.

Ponadto istotne jest, że w komisjach lub wydziałach dyscyplinarnych PZPN lub wojewódzkich związków piłki nożnej – których to komisji/wydziałów zadaniem jest czy powinno być między innymi podejmowanie odpowiednich decyzji i karanie osób winnych na przykład przemocy wobec sędziów – zasiadają z reguły osoby związane z klubami, piłkarzami czy trenerami, czyli ze środowiskiem, którego znaczna część traktuje sędziów jako zło konieczne, piąte koło u wozu, a tym samym komisje/wydziały dyscypliny często są niezdolne do wydawania odpowiednich decyzji dyscyplinarnych, które mogłyby być zarazem odpowiednią i współmierną do przewinienia karą dla piłkarza, trenera czy działacza klubowego, a w szczególnych sytuacjach mogłyby być także odpowiednim sygnałem w sprawie przemocy wysyłanym do środowiska piłkarskiego czy do kibiców lub innych osób.

Dodatkowo członkowie lub niektórzy członkowie komisji czy wydziałów dyscyplinarnych, którym to członkom zależy lub może zależeć na funkcjonowaniu w danym sporcie, są lub mogą być podatni na sugestie władz związku, którym to władzom zależy lub może zależeć na względach elektoratu, czyli piłkarzy, trenerów czy działaczy, lecz z pewnością nie sędziów, którzy – warto przypomnieć – w czasie wyborów nie mają ani jednego mandatu.

To wszystko tłumaczy stan obecny i jasno wskazuje, że jedynie poprzez zmiany w przepisach prawa zainicjowane przez osobę niezależną, czyli spoza struktur związku sportowego, możliwe jest zwiększenie bezpieczeństwa i ochrony prawnej sędziów sportowych w Polsce. Przekonuje o tym sytuacja sędziów piłki nożnej, ale w innych dyscyplinach sportu jest podobnie, co też należy uwzględnić.

**Takie przypadki jak pobicia, groźby karalne, znieważanie, zniesławianie, niszczenie mienia lub podobne incydenty zdarzają się dosłownie co tydzień, co kolejkę w rozgrywkach różnych lig, zarówno centralnych, ogólnopolskich, jak i regionalnych lub lokalnych, w różnych częściach Polski.** Zdarza się, że sędziowie są nokautowani przez wcześniej ukaranego lub sfrustrowanego piłkarza, trenera, działacza klubu lub tzw. kibica. Zdarza się, że sędziowie są bici jakimś przedmiotem albo że ktoś rzuca w nich butelką lub innym przedmiotem. Oplucia czy przypadki publicznego znieważenia lub zniesławienia sędziów okraszone są takim słownictwem, że nie ma sensu cytować przykładów, gdyż słownik wulgaryzmów zostałby wyczerpany, a i tak nie byłibyśmy w stanie podać

choćby drobną część przykładów różnych kombinacji z użyciem słów uznawanych za wulgarne lub obraźliwe.

Słyszac to sędziowie są świadomi istniejącego ryzyka. Często z łatwością wyczuwają atmosferę na boisku lub wokół niego, co wpływa lub może wpływać na podejmowane przez nich decyzje, jeżeli ważniejsze dla nich jest własne bezpieczeństwo, zdrowie czy życie niż obiektywne sędziowanie w zgodzie z obowiązującymi przepisami. Instynkt samozachowawczy, obronny, wpływa lub może tu wpływać na decyzje sędziowskie w sposób dla sportu wysoce niepożądany.

Sytuacja uległaby radykalnej poprawie, gdyby proponowane wyżej zmiany w przepisach prawa zostały wprowadzone, a wiedza o tym dotarłaby do zainteresowanych, zarówno potencjalnych napastników, jak i potencjalnych ofiar. Z jednej strony wpłynęłoby to na znaczący spadek liczby ataków na sędziów, a z drugiej strony wzmocniłoby sędziów w sędziowaniu obiektywnym i zgodnym z przepisami niezależnie od tego, jak bardzo byliby krytykowani w czasie meczu. Mieliby bowiem świadomość, że nowej granicy wyznaczonej przez prawo ogromna większość obywateli nie zdecyduje się przekroczyć, gdyż mogłoby to oznaczać ściganie z urzędu, wyrok skazujący i związane z tym problemy w życiu osobistym lub zawodowym.

Oprócz przypadków przemocy wobec sędziów, o których w środkach masowego przekazu było najgłośniejsze, warto też przytoczyć mniej znane przypadki.

W miejscowości Wielki Klincz piłkarz w czasie meczu usiłował uderzyć sędziego. Za taką próbę arbiter pokazał mu czerwoną kartkę, a wtedy piłkarz uderzył sędziego pięścią w brzuch. Postępowanie związku piłkarskiego w tej i innych sprawach sprawiło, że poszkodowany ostatecznie zrezygnował z sędziowania.

Arbiter, który sędziował mecz między Pomorzanką Jarosławsko a Zorzą II Dobrzany, został uderzony głową z tzw. byka. W ten sposób złamano mu nos. Gdy zakrwawiony arbiter schodził z boiska, podbiegł do niego inny zawodnik i napluł mu w twarz.

Ze złamanym nosem zakończył też mecz arbiter spotkania Skalniak Gracze - Start Namysłów. Pobił go zawodnik, który zobaczył żółtą kartkę.

Z pięściami na sędziego rzucił się piłkarz Tarpana Mrocza. Podczas meczu w Śliwicach zawodnik groził sędziemu śmiercią.

W miejscowości Koronowo zniszczono sędziemu samochód.

W Luszowicach samochód, którym sędziowie jechali na mecz, został na trasie wyprzedzony przez pojazd, który potem zablokował jadącym drogę. W tym czasie do auta arbitrow podjechał drugi samochód, którego pasażer groził arbitrom śmiercią poprzez podcięcie gardła.

Takich lub podobnych sytuacji tydzień w tydzień zdarza się wiele, ale nawet nie da się ich zliczyć, ponieważ niektórzy sędziowie, widząc obojętność czy nawet niechęć władz sportowych do zajmowania się takimi sprawami, przestali takie incydenty opisywać. Zdarza się nagminnie, że sędziowie są nakłaniani do tego, żeby „odpuścić”...

W internecie powstała akcja #SzacunekDlaArbitra, której celem jest wsparcie dla sędziów sportowych poprzez zwracanie uwagi na ich sytuację. Autorom akcji dotychczas nie udało się wpłynąć na władze sportowe, aby te zareagowały na przemoc w jakikolwiek znaczący sposób, oczekiwany lub choćby zbliżony do oczekiwanego przez środowisko sędziowskie.

Wprowadzenie rozwiązań, które nadadzą sędziom sportowym ochronę prawną taką, jaką posiadają funkcjonariusze publiczni, będzie miało kilka ważnych następstw prawnych. Obecnie sędziowie sportowi są w świetle prawa zwyczajnymi obywatelami. To oznacza, że na przykład naruszenie nietykalności cielesnej w ich przypadku oznacza zastosowanie art. 217 Kodeksu karnego. Przepis ten przewiduje grzywnę, karę ograniczenia wolności albo pozbawienia wolności do roku. Co ważniejsze jednak: ściganie w tym przypadku odbywa się z oskarżenia prywatnego.

W przypadku funkcjonariuszy publicznych sprawy mają się zupełnie inaczej. Odnoszący się do nich bliźniaczy art. 222 Kodeksu karnego zakłada zagrożenie karą nawet trzech lat pozbawienia wolności. Jest to również przestępstwo ścigane z oskarżenia publicznego. Funkcjonariusz publiczny nie musi samodzielnie zbierać dowodów popełnienia przestępstwa na jego szkodę – organy ścigania zrobią to za niego.

Istotne jest też to, że **funkcjonariusz publiczny z jednej strony podlega szczególnej ochronie prawnej, ale jednocześnie podlega szczególnej odpowiedzialności karnej**. To drugie również miałoby niezwykle istotne znaczenie, zarówno dla standardów postępowania sędziów sportowych, jak również dla postrzegania i traktowania sędziów przez otoczenie i opinię publiczną.

Gdyby jednak propozycja zmiany w Kodeksie karnym zdaniem Komisji Senackiej była niemożliwa do wprowadzenia, to wnoszę i proszę o rozważenie możliwości wprowadzenia takich zmian w ustawie o sporcie, żeby sędziowie sportowi byli traktowani jak osoby korzystające z ochrony prawnej przewidzianej dla funkcjonariusza publicznego, tak jak ma to miejsce w przypadku

m.in. nauczycieli, pracowników poczty, pracowników socjalnych, rachmistrzów, radców prawnych zatrudnionych w urzędach – pełniących funkcje publiczne, ratowników medycznych czy softysów (art. 36 ust. 3 i art. 37 ust. 3 ustawy z dnia 8 marca 1990 r. o samorządzie gminnym).

Zdecydowanie podniosłoby to poziom bezpieczeństwa sędziów i zapobiegło drastycznym przypadkom naruszania prawa przy okazji zawodów sportowych. Nadto, ściganie tego rodzaju przestępstw z urzędu miałoby ważny wymiar społeczny, profilaktyczno-wychowawczy. Wzmocniłoby to pozycję arbitrow podczas imprez sportowych i doprowadziłoby do większego szacunku dla profesji sędziego sportowego. **To ważne, aby w państwie prawa nie było enklaw, gdzie prawo nie działa, szczególnie tam, gdzie respektowanie prawa jest szczególnie istotne.** Sport pełni ważną rolę społeczną, więc respektowanie prawa w sporcie naturalnie też jest ważną kwestią społeczną. I z drugiej strony: dalsze powszechne ignorowanie-tolerowanie czynów bezprawnych, popełnianych tak często w tak ważnej sferze jak sport, stwarza istotne ryzyko do szerzenia się patologii w życiu społecznym również poza sportem. **Dla państwa polskiego to niebezpieczne, kiedy obywatele widzą przemoc, która w praktyce jest bezkarna. To ośmiela do łamania prawa w innych sferach i wobec innych osób – do przemocy w szkole, w rodzinie, w czasie demonstracji publicznych, etc.** Tak więc problem przemocy wobec sędziów nie jest problemem niszowym i wyłącznie sportowym, **lecz ogólnym i o ważnym znaczeniu społecznym.**

Zauważyć również należy, że **rozwiązanie, o którym mowa w tej petycji, lub rozwiązania podobne, istnieją w innych krajach, w tym również w Europie, od wielu lat.** Na przykład we Francji od 2006 roku sędziowie sportowi (nie tylko piłkarscy) są traktowani identycznie jako funkcjonariusze publiczni (ustawa nr 2006-1294). To nakłada na nich dodatkową odpowiedzialność, ale też znacznie skuteczniej chroni ich przed groźbami i przemocą z różnych stron. Po 16 latach obowiązywania tego prawa można już stwierdzić, że działa ono bardzo skutecznie. We Francji patologia została zatrzymana – incydenty nie są tak poważne jak w innych krajach i zdarzają się nieporównywalnie rzadziej. Projekt francuskiej ustawy powstał po konsultacjach z udziałem różnych francuskich związków sportowych, a pod głosowanie przekazał go minister zdrowia, młodzieży i sportu, późniejszy deputowany Jean-Francois Lamour – były pięciokrotny medalista olimpijski, dwukrotnie złoty (w szpadzie).

Wniosek Lamoura o zmianę prawa, gdy spojrzeć na to z dzisiejszej perspektywy, uzasadniany był dosyć delikatnie: „rosnącą liczbą aktów nieuprzejmości wobec sędziów, a nawet aktów przemocy”. Jednak **to wystarczyło, gdyż ustawodawcy kierowali się nie tylko wiedzą, ale także wyobraźnią – potrafili przewidzieć, do czego mogłoby dojść bez odpowiednich zmian prawnych.**



Oto przykłady podane według gradacji kar obowiązujących we Francji za przestępstwa przeciwko sędziom sportowym:

1. Dwa lata pozbawienia wolności oraz 30 tys. euro grzywny za groźbę popełnienia przestępstwa lub wykroczenie przeciwko sędziemu lub przeciwko jego własności (artykuł 433-3 kodeksu postępowania karnego).

2. Trzy lata pozbawienia wolności oraz grzywna 45 tys. euro za przemoc powodującą niezdolność do pracy sędziego do ośmiu dni lub jakąkolwiek niepełnosprawność do ośmiu dni (artykuł 222-13 kodeksu postępowania karnego).

3. Pięć lat pozbawienia wolności oraz grzywna 75 tys. euro za przemoc powodującą niezdolność do pracy sędziego przez okres dłuższy niż osiem dni (artykuł 222-12 kodeksu postępowania karnego).

4. 15 lat pozbawienia wolności za przemoc powodującą okaleczenie lub trwałe inwalidztwo sędziego (artykuł 222-20 kodeksu postępowania karnego).

Należy zauważyć, że obecnie w Polsce w podobnych wypadkach jak powyżej sądy wymierzają kary grzywny do kilku tysięcy złotych i praktycznie nie zdarza się, aby były to kary pozbawienia wolności.

Wyrażam zgodę na przetwarzanie mojego imienia i nazwiska.

Sędzia piłki nożnej w latach 1987-2017

